

# OPIEKUN DZIATWY



„Dozwólcie dzieciętkom przyjść do Mnie“

№ 15

Na sobotę dnia 18 maja 1929 r.

Rok III

## Zesłanie Ducha Świętego.

*Smieją się niebios jasne lazury,  
Drzewa pokrywa kwiecisty śnieg,  
Z tchnieniem wietrzyka splywa dziś z góry,  
Oświeca ludzi Najświętszy Duch.*

*A więc pochylcie się główki plowe,  
Niech wszystkie Działki przyklekną wraz,  
Błogosławieństwo ześle wam nowe,  
I Duch dziś święty oświeci was!*

*Daj umysł jasny, pilność, wytrwanie,  
Rozum, co cieniów przedziera mrok,  
Nauce, pracy błogosław Panie,  
Błogosław każdy w tem życiu krok!*

*Jasne lazury niebios się śmieją,  
Na głowy nasze ślij złoty blask,  
Pragniemy wiarą żyć i nadzieją,  
O, Duchu święty ślij nam zdroj lask.*

*Słońce pod stopy śle blasków tyle,  
Więc, choć wśród kwiecica jest czasem głóg,  
Chcemy iść śmiało, o własnej sile,  
Niech błogosławi nam zawsze Bóg!* P. W

## Księżę żelazny.

(Przepowieść).

Był raz zły książę, który nad niczem innym nie przemyślał i nie pracował, tylko nad tem, jakby wszystkie kraje świata zagarnąć i ujarzmić, tak, aby go się na ziemi wszyscy ludzie bali.

Ogniem i mieczem niszczył krainy, a żołnierze jego podpalali wieśniacze zagrody i sady, że aż owoce pieczone zwisały z czarnych zwęglonych, drzew. Z nagimi niemowlętami na rękę, uciekały biedne matki z dymiących zgłiszczów swoich chat, lecz żołnierze je ścikal i schwytawszy, wywierali na nich swoją złość piekelną. Szatani nie mogliby się znęcać okrutniej, Książę stwierdził, że to jest prawem wojennem i że tak właśnie dzieć się powinno.

Z dniem każdym rosła jego potęga, imię jego było postrachem wszystkich, a szczęście i powodzenie towarzyszyło mu we wszystkim, co tylko przedsięwziął. Złupione miasta dostarczały bogactw jego siedzibie, gromadził tam broni i skarbów bez liku. Kazał budować zamki wspaniałe, twierdze i pomniki, a wszyscy, oglądając te budowy i skarby, wołali przejęci czią:

— Co to za potężny książę!

Niepomni nędzy i niedoli, jaką ściągnął na inne kraje i miasta, nie słyszeli łez i jęków, wznoszących się ze zgłiszczów chat spalonych.

A książę obliczał swe skarby, oglądał zbrojownie i myślał podobnie jak ogół: Istotnie jestem książę żelazny!

— Ale muszę mieć broni więcej, jeszcze więcej. Żadna władza niech się z moją porównać nie ośmieli, a cóż dopiero przewyższyć ją.

Napadał więc zbrojno swoich sąsiadów i zawojował wszystkich. Zwycięzonych królów kazał złotymi łańcuchami przykuwać do swego rydwanu i wodził ich po ulicach stolicy; a kiedy biesiadował, to królowi owi musieli jemu i jego dworzanom służyć u stołu i zadawać się okruciami rzucanymi im jak na urągowisko.

W końcu kazał książę posągi własne stawiać na publicznych placach i gmachach, a jeden usiłował nawet umieścić na ołtarzu w kościele. Temu oparli się nawet kapłani mówiąc

(DOKONCZECIE NASTĄPI)

---

**Nagrody otrzymują za dobre rozwiązanie z konkursu obrazkowego.**

Irena Piotrowska Wąbrzeźno; Anna Mikołajczykówna Wąbrzeźno i Józef Sroka Zielen.

Przez wakacje jakie otrzymacie z okazji Zielonych Świątek nie zapomnijcie napisać do Opiekuna jak spędziliście święta!

## Drugi konkurs obrazkowy

Dzisiaj ogłaszamy drugi z rzędu konkurs obrazk



### Kogo przedstawia powyższa ilustracja?

Za trafne rozwiązanie „Opiekun“ przeznaczam agrodę w postaci ładnie oprawionej książeczki. Książeczka ta nosi tytuł: „Klechy, starożytnie podania i powieści“. Książka ta zawiera 492 strony.

## Liściki od Dzieci.

M. Pułkowie, dn. 22 IV. 1929 r.

### Kochany Opiekunie.

Po raz pierwszy ośmielam się skreślić parę słów do K. O. W poprzednich numerach Opiekuna czytałem kilka liścików a więc ja śpieszę się skreślić parę słów do Kochanego Opiekuna. Ja mam lat 10 uczęszcza do szkoły powszechnej w Małym Pułkowie do IV oddziału. Mam brata i siostrzyczkę brat ma lat 13 a siostrzyczka 7. Zagadkę z Nr. 13 rozwiązałam ale niewiem czy dobrze.

Emilja Juszczykówna.

Łobdowo dnia 28. IV. 29. r.

### Kochany Opiekunie!

Ośmielam się do Opiekuna napisać po raz drugi. Mam lat 9 i chodzę do szkoły powszechnej w Łobdowie uczęszcza do trzeciego oddziału. Uczy nas pani Liberówna która jest dla nas bardzo dobra. Bardzo się zasmuciłam gdy wzięłam Opiekuna Działwy do ręki i żadnego liściku od działwy nie znalazłam.

W naszej wiosce w tym roku ma być bardzo uroczyste obchodzone 3 Maj czyli święto Królowej Polski, to też jestem bardzo ciekawa

Ks. proboszcz...  
 — Ks. proboszcz...  
 raj dzień Swego Patrona.  
 me przedsięwzięcie, o na swie-  
 Gdy mu ogłoszenia, ten kupiec...  
 mienie...

ak wypadnie to całe przygotowanie. Na tem kończę mój liścik załamam kołhanemu Opiekunowi serdeczne pozdrowienie.

• Pozostaje życzliwa JADWIGA SZYMANSKA.

Pływaczewo, d. 24. 4. 29 r.

### Kochany Opiekunie!

Ośmielam się poraz pierwszy napisać list do K. O. Jestem w piątym oddziale szkoły powszechnej. Mam lat dwanaście. Uczy nas p. nauczyciel Stencel i pani nauczycielka Jastrzębowska. Ja mam jedną siostrę ma lat trzy i na imię jej Czesia, mam też jednego brata, na imię nu Jan; ma on jeden rok. Kończę mój liścik i pozdrawiam serdecznie K. O.

Wanda Wojciechowska

Wielkie Pułkowo, dnia 22. 4. 1929. r.

### Kochany Opiekunie!

Ośmielam się i ja napisać list do Kochanego Opiekuna Działwy. Ja chcę pisać liściki za wzorem swej starszej siostry, która to pisała liściki do Opiekuna. Ja, jako młodsza siostra muszę naśladować jej przykład. Mam lat dziesięć i uczęszczam do szkoły powszechnej w Wielkiem Pułkowie do oddz. II.

Z powodu ciężkiej choroby nie mogłam złożyć egzaminu. Uczy nas Pan Nauczyciel, B. Szczukowski, który względem nas jest bardzo dobry. Bieżącego roku rozpoczęłam chodzić na naukę, ale mi się trochę nudzi gdyż mam bardzo daleko. Naukę katechizmu wyklada nam prze-wielebny ks. Dziekan Spitz.

Cieszę się iż nadchodzi Trzeci Maj, gdyż w dniu tym będziemy mieli dzień wolny od nauki. Na dzień Trzeciego maja będziemy mieli obchód, a potem przedstawienie o 3 Maju chcąc przez to uczcić ten dzień. Później opiszę Opiekunowi o tem obchodzie.

Nadchodzi teraz wiosna z której to cieszę się bardzo. Teraz będziemy mieli wycieczki do lasu lub gdzieś indziej Wycieczki te sprawiają nam dużo przyjemności. Liścik niniejszy może nie jest starannie napisany. O ile by się nie spodobał to niech mi Opiekun to wybaczy. W dalszym ciągu może będę pisała lepiej.

Teraz więc pozdrawiam Opiekuna, a także i tych którzy pracują nad pismem Opiekuna Działwy.

Z wielkim szacunkiem Joanna Heberleówna.

Pływaczewo d. 24. kwietnia.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

Zabrałam się aby skreślić parę słów do K. O. Piszę poraz czwarty. Czytam chętnie Opiekuna Działwy, gdyż bardzo mi się podoba, bo są w nim śliczne wierszyki i powiastki.

Oczekuje ciepła chciałabym sadzić kwiatki i podlewać. Zaczynam teraz chodzić na naukę z siostrą Reginą z czego się cieszymy. Przesyłam rozwiązanie zagadki obrazkowej. Pozdrawiam K. O. i całą redakcję.

Władysława Ronowska,

Pływaczewo, dnia 24 kwietnia.

### Kochany Opiekunie!

Piszę do K. O. poraz piąty. Mam lat 9 chcę chodzić na naukę ale niewiem czy mnie ks. proboszcz przyjmie. Dnia 5 maja odbędzie się u nas przedstawienie którego uczy nas Pan nauczyciel Stencel na które to się bardzo cieszymy. Pozdrawiam wszystkich krewnych którzy abonują Głos Wąbrzeski.

Przesyłam rozwiązanie zagadki obrazkowej z O. Dz. numeru 13. Niewiem czy będzie dobrze i cieszę się na obiecaną książeczkę ponie- waż chętnie czytam.

Teraz pozdrawiam K. O. i wszystkie dzieci którzy czytają Opiekuna Działwy.

Regina Ronowska